

*Sygn. akt II AKa 431/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 marca 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Ewa Gregajtys*

*Sędziowie: SA – Jerzy Leder*

*SA - Anna Zdziarska (spr.)*

*SA - Marek Motuk*

*SO (del.) – Agnieszka Domańska*

*Protokolant: st. sekr. sąd. – Małgorzata Reingruber*

*przy udziale prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r.*

*sprawy: I. K. (1), syna Z. i B. z domu S., urodzonego (...) w P.*

*oskarżonego o czyny z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 15 września 2017 r., sygn. akt V K 45/16*

- 1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa 738 zł (siedemset trzydzieści osiem zł) w tym 23% VAT na rzecz adwokata M. H. – Kancelaria Adwokacka w W., tytułem wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;*
- 3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*I. K. (1) został oskarżony o to, że:*

*I. w dniu 11 maja 2015 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w M. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia i zaboru mienia, dokonał zabójstwa W. P., w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego tłuczka do mięsa spowodował u w/wym. pokrzywdzonej rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z licznymi ranami powłok głowy, licznymi złamaniami kości czaszki z ich częściowymi ubytkami, rozległe uszkodzenia istoty mózgowej z częściowym wymóżdżeniem, krwawieniem śródmózgowym i śródczaszkowym,*

obrękiem mózgu oraz masywnym krwotokiem zewnętrznym, skutkujących zgonem W. P. na miejscu zdarzenia, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 650 PLN na szkodę pokrzywdzonej,

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;***

II. w bliżej niustalonym okresie od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia 5 grudnia 2009 r. w ruinach domu w masywie leśnym przy ul. (...) w M. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia i zaboru mienia, dokonał zabójstwa Z. G. (1) w ten sposób, że po uprzednim umówieniu się z pokrzywdzonym w M. na ulicy (...), samochodem Z. G. (1) marki Ż. nr rej. (...) udał się na miejsce zdarzenia, gdzie posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci śrubokręta oraz używając cegły spowodował u w/wym. pokrzywdzonego liczne rany o cechach ran tłuczonych i ciętych oraz rany klute, gdzie obrażenia głowy i mózgu ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, rozległym rozerwaniem opon mózgu i istoty mózgowej, częściowym wymóżdżeniem oraz krwawieniem śródmózgowym skutkowały zgonem Z. G. (1), a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 300 PLN, zaś ciało pokrzywdzonego zepchnął przez okno do piwnicy domu, po czym odjechał samochodem pokrzywdzonego około 500 metrów z miejsca zdarzenia, zaś po upływie dwóch dni wrócił na miejsce zdarzenia z 5 litrową bańką benzyny z której odlał 100 mililitrów do szklanej butelki po wódce, po czym oblał ciało Z. G. (1) benzyną z bańki i podpalił, a następnie oblał benzyną z butelki i podpalił kabinę samochodu marki Ż. nr rej. (...),

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;***

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w dniu 15 września 2017 r. sygn. akt V K 45/16:

1) oskarżonego I. K. (1) uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie I z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przyjmując, że zadawał uderzenia pokrzywdzonej niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowego tłuczka do mięsa i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności;

2) oskarżonego I. K. (1) w ramach czynu zarzucanego w punkcie II uznał za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2009 r. w ruinach domu w masywie leśnym przy ul. (...) w M. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia i zaboru mienia, dokonał zabójstwa Z. G. (1) w ten sposób, że po uprzednim umówieniu się z pokrzywdzonym w M. na ulicy (...), samochodem Z. G. (1) marki Ż. nr rej. (...) udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zadając uderzenia śrubokrętem i cegłą spowodował u w/wym. pokrzywdzonego 3 rany klute szyi i grzbietu oraz liczne rany o cechach ran tłuczonych i ciętych głowy, przy czym obrażenia głowy i mózgu ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, rozległym rozerwaniem opon mózgu i istoty mózgowej, częściowym wymóżdżeniem oraz krwawieniem śródmózgowym skutkowały zgonem Z. G. (1), a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 300 PLN na szkodę pokrzywdzonego, zaś jego ciało zepchnął przez okno do piwnicy tego domu, to jest uznał oskarżonego za winnego dokonania czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie tych wszystkich przepisów skazał go, a na podstawie art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 88 k.k. połączył kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu I. K. (1) karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu I. K. (1) okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 21 stycznia 2010 r. oraz od dnia 17 maja 2015 r. do dnia 15 września 2017 r.;

5) na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazał następnie zniszczyć dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr 1/732/15/P (k.1439-1440) pod poz. 54 w postaci tłuczka; dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) pod poz. 1, 12, 19, 22-23, 32-37 w postaci słoika z próbką pogorzeliska, znicza, rękawiczki, lejka,

4 elementów futryny, butelki i fragmentu reklamówki oraz dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) pod poz. 4, 15, 30-31 w postaci niedopałków papierosów, włosa i paznokci nakazał zniszczyć; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) pod poz. 2-5, 13-18, 20-21, 25 w postaci 2 telefonów, brulionu, kartki, skarpet, 2 butów, spodni, swetra, koszulki, rękawiczek, czapki i 5 zeszytów nakazał zwrócić S. G.; dowód rzeczowy opisany w w/w Wykazie pod poz. 24 w postaci kalendarza nakazał zwrócić A. G.; dowody rzeczowe opisane w w/w Wykazie pod poz. 29-31 w postaci 2 spodni i siekiery nakazał zwrócić M. G.; dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k.1439-1440) pod poz. 5-14, 16-18, 20-22, 33-39, 55-56 w postaci swetra, koszulki, majtek, spódnicy, protezy, kapci, 2 butelek, noża, poszewek, telefonu, kosmetyczki, ściereczki, kopert z korespondencją, 2 tłuczków, 3 kluczy i wkładki zamka nakazał zwrócić D. P.

i K. P.; dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k.1439-1440) pod poz. 19, 40-51 i 53 w postaci 2 czapek, 3 telefonów, karty SIM, 2 par butów, 2 spodni, 2 kurtek, bluzy i ścierki oraz opisane w Wykazie nr (...) (k.1526) pod poz. 1-4 w postaci kurtki, bluzy, spodni i butów nakazał zwrócić oskarżonemu; dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k.1439-1440) pod poz. 23-27 w postaci 2 swetrów, spodni, butów i kurtki nakazał zwrócić T. A. (1); dowody rzeczowe opisane w w/w Wykazie pod poz. 28-29 w postaci swetra i spodni nakazał zwrócić J. S.; na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k.1439-1440) pod poz. 1-3 i 32 w postaci młotka, drutu, butelki i 3 kartek złożył do depozytu sądowego; dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k. 1348-1349) pod poz. 6-11 i 26-28 w postaci 8 płyt DVD, kopii listy obecności i wydruku oraz dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr (...) (k. 1439-1440) pod poz. 52 w postaci płyty CD nakazał pozostawić w aktach sprawy;

6) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył **obrońca** oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na wybiórczej i tendencyjnej analizie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych i dowodów przedstawionych przez obrońcę, a w wyniku powyższego błędnym ustaleniu stanu faktycznego, w szczególności zaś poprzez:

1. błędne przyjęcie, że to I. K. (1) dopuścił się zabójstwa W. P. pomiędzy 11 maja 2015 r. pomiędzy godziną 9:55 a 10:30 (str. 19 uzasadnienia), podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego ze śledztwa, na których to Sąd oparł zdecydowaną większość stanu faktycznego wynika, że po opuszczeniu mieszkania W. P. udał się do siebie, gdzie nasłuchiwał aż od pokrzywdzonej wyjdzie sąsiadka i zaraz po tym poszedł do mieszkania denatki, zaś z niekwestionowanych przez Sąd zeznań Z. S. wynika, że po tym, jak odwiedziła pokrzywdzoną, poszła do siebie i po jakimś czasie przysłała do niej W. P., a więc wyjaśnienia oskarżonego (którym w tym zakresie Sąd dał wiarę - str. 13 uzasadnienia) przeczą zeznaniom świadka, zaś na podstawie obu dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne;

2. błędne przyjęcie, że do zabójstwa W. P. doszło pomiędzy godz. 9:55 a 10:30, zaś czynu tego dopuścił się oskarżony, podczas gdy, jak wynika z uzasadnienia wyroku, oskarżony po zabójstwie miał wrócić do siebie do domu, uprać ubrania i wykąpać się, po czym ubrać w czystą odzież. Tymczasem Z. S. widziała W. P. na chwilę zanim rozpoczął się serial (...) (godz. 9:50), zaś oskarżony o godz. 9:53 był widoczny na nagraniach z monitoringu miejskiego, którego to rzeczywisty czas nagrania nie budził wątpliwości, a następnie w tych samych ubraniach (co stało się zresztą asumptem do postawienia oskarżonego w krąg podejrzanych i czego nie kwestionowano w toku postępowania) oskarżony pojawia się na nagraniu o godz. 11:41, a zatem jak wynika z doświadczenia życiowego - nie miał on możliwości, aby w tak krótkim czasie założyć odzież, która to miała się doprać z krwi oraz wysuszyć, zaś jak wyjaśnił sam oskarżony podczas śledztwa - po włożeniu ubrań do pralki, przebrał się on w czyste, a zatem wyjaśnienia oskarżonego przeczą nagraniu z monitoringu, który to nie był w toku postępowania kwestionowany;

3. stwierdzenie, że bez znaczenia jest to, że w dniu zabójstwa W. P. oskarżony w godz. 10:14 - 10:15 prowadził rozmowę telefoniczną i dowolne przyjęcie, że informacje o wyjeździe miały mu zapewnić alibi na czas popełnienia czynu, podczas gdy z powyższego wynika, że oskarżony musiał telefonować do brata albo bezpośrednio przed zabójstwem, o czym

nie wyjaśniał, albo w trakcie zabójstwa, co jest absurdalne albo bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa, kiedy to miał być w szoku, włączać pranie i kąpać się, zaś co do wyjazdu do adwokata do P., I. K. (1) umawiał się z braćmi już dużo wcześniej;

4. błędne przyjęcie, że w mieszkaniu W. P. odnaleziono na ścianie w przedpokoju materiał genetyczny T. A. (1), co nie budzi wątpliwości Sądu, bowiem świadek był sąsiadem pokrzywdzonej, przy czym Sąd I Instancji pominął fakt, że materiał genetyczny należący do T. A. (1) był krwią, zaś doświadczenie życiowe wskazuje, iż kropla krwi sąsiada na ścianie w przedpokoju sąsiadki, gdzie doszło do jej zabójstwa budzi uzasadnione wątpliwości co do okoliczności, w jakich się tam znalazła, przy czym T. A. (1) w toku postępowania zaprzeczył, aby kiedykolwiek był w domu W. P., a ponadto świadek podczas postępowania nie zaprezentował żadnego alibi na czas zabójstwa pokrzywdzonej;

5. pominięcie w uzasadnieniu faktu, że świadek J. P. zeznał, że koszt sporządzenia bądź podyktowania wniosku o stwierdzenie nabycia spadku przedstawionego przez obrońcę na rozprawie wynosi ok. 200 zł, przy czym oskarżony do adwokata jechał z braćmi celem załatwienia sprawy spadkowej, a zatem jest to zbyt mała kwota, aby zachodziła potrzeba zabrania ze sobą większej ilości gotówki, zwłaszcza mając na uwadze, że kilka dni wcześniej oskarżony otrzymał wynagrodzenie za pracę w niemałej kwocie, który to fakt nie był zresztą kwestionowany przez żadną ze stron;

6. pominięcie faktu, że na tłuczku do mięsa, który to miał służyć do zabójstwa W. P., nie znaleziono krwi, która ponad wszelką wątpliwość była krwią pokrzywdzonej, a co za tym idzie - brak jest niezbitego dowodu na to, że tłuczek znaleziony u oskarżonego został użyty do zabójstwa W. P.;

7. pominięcie faktu, że w mieszkaniu W. P., w jednym z pokoi znaleziono na meblościance, podłodze i pościeli ślady krwi o charakterze nakapań, otarć i spływów, zaś zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, miał on nie wchodzić do pokoju, a od razu udać się do kuchni, przy czym tam śladów krwi na szafce, z której oskarżony miał wziąć pieniądze, nie ujawniono, zaś Sąd całkowicie zaniechał uzasadnienia powyższego;

8. stwierdzenie, że I. K. (1) dokonał zabójstwa Z. G. (1), podczas gdy jedynym bezpośrednim dowodem w zakresie tego zarzutu wskazującym na sprawstwo oskarżonego pozostają jego wyjaśnienia ze śledztwa, które zostały przez niego odwołane i które to nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, przeczy bowiem temu chociażby:

a) opinia biegłej, zgodnie z którą kanał rany w plecach wynosił ok. 5 cm, zaś zgodnie z wyjaśnieniami - śrubokręt został wbity w ciało na długość ok. 12 cm,

b) zgodnie z opinią biegłej, uderzeń w głowę pokrzywdzonego było co najmniej 9, zaś zgodnie z jego wyjaśnieniami, miał on uderzyć pokrzywdzonego „ze 3 razy”,

c) opinia biegłego, zgodnie z którą były dwie rany klute - jedna w obrębie szyi, druga na plecach, zaś oskarżony w swoich wyjaśnieniach podał, że śrubokrętem pokrzywdzonego ugodził tylko raz, po czym ten upadł,

d) fakt, że na miejscu ujawnienia zwłok Z. G. (1) nie zabezpieczono ani cegły, którą to oskarżony miał zostawić na miejscu zabójstwa, a która to miała być narzędziem zbrodni, a zatem musiała mieć widoczne ślady krwi, ani bańki po paliwie czy też pozostałości po niej, a która miała zostać wrzucona do piwnicy, w miejsce gdzie leżały zwłoki,

e) to, że nie odnaleziono śrubokrętu, który miał służyć do zabójstwa pokrzywdzonego, mimo że oskarżony wskazał miejsce, gdzie miał on być wrzucony, a jak wynika z akt sprawy - nawet nie podjęto w tym kierunku jakichkolwiek działań,

f) fakt, iż na miejscu ujawnienia zwłok pokrzywdzonego odnaleziono rękawiczkę, przy czym oskarżony zaprzeczył, jakoby miał ją tam zostawić, bowiem zgodnie z jego wyjaśnieniami - miał ją zabrać do samochodu, gdzie z kolei nie ujawniono rękawiczek,

g) zachodzi sprzeczność w poszczególnych wyjaśnieniach oskarżonego, jak chociażby w przypadku tego, że podczas wizji lokalnej wyjaśnił on, że po zabójstwie udał się do domu pieszo, zaś w dniu 20 maja 2015 r. podał, że wsiadł na rower,

h) fakt, że w dniu 20 listopada 2009 r. I. K. (1) był w pracy, bowiem tak wynika z wpisu do komputera, który to wprowadzony był już po tym jak oskarżony musiał się wpisać na listę papierów;

9. oparcie stanu faktycznego m.in. również na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych podczas wizji lokalnej w dniu 20 maja 2015 r., podczas gdy w trakcie wizji oskarżonemu zadawano pytania sugerujące, a zatem nie były to wyjaśnienia swobodne i spontaniczne, co pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 171 § 1 i § 4 k.p.k.;

10. oparcie stanu faktycznego na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych przed prokuratorem w dniu 20 maja 2015 r., mimo że (jak wynika z protokołu czynności), przesłuchanie rozpoczęło się o godz. 10:36 i trwało nieprzerwanie do godz. 14:33, zaś w tym samym dniu, tj. 20 maja 2015 r. oskarżony brał udział w posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, które to rozpoczęło się o godz. 10:20, zaś ogłoszenie postanowienia nastąpiło o godz. 14:00, a jak wynika z protokołu posiedzenia, na ogłoszenie stawił się oskarżony, zaś zakończenie posiedzenia nastąpiło o godz. 14:10, a zatem z powyższego wynika, że oskarżony miał w tym samym czasie brać udział w dwóch różnych czynnościach procesowych co nie jest możliwe;

11. całkowicie dowolne przyjęcie, że znicz znaleziony na miejscu ujawnienia zwłok Z. G. (1) przyniosła z pobliskiego cmentarza nieustalona osoba np. bezdomna lub młodzież, podczas gdy zupełnie sprzecznym jest z doświadczeniem życiowym fakt, że osoba która nie miała nic wspólnego z zabójstwem, po odnalezieniu nadpalonych zwłok zamiast poinformować o tym odpowiednie służby, zdecydowała się na zapalenie znicza, zwłaszcza że ruiny przy ul. (...) w M. są miejscem odludnym, co wprost wskazuje na to, że znicz ten prawdopodobnie postawiła osoba nieprzypadkowa, która to w jakiś sposób mogła się czuć odpowiedzialna za śmierć pokrzywdzonego, zaś opinia przeprowadzona w toku postępowania sądowego wskazuje, że na zniczu tym nie ujawniono odcisków daktyloskopijnych oskarżonego;

12. stwierdzenie, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie zabójstwa Z. G. (1) są wiarygodne, bowiem oskarżony podał wiele szczegółów, podczas gdy jak wynika z akt sprawy, praktycznie każdy w M. znał szczegóły odnalezienia zwłok pokrzywdzonego, w szczególności zaś wiedział gdzie zwłoki leżały, a zatem wiedza I. K. (1) mogła pochodzić właśnie z tych źródeł, a nadto oskarżony był przecież zatrzymany po zabójstwie i choćby zatem z tego powodu mógł znać szczegóły tego tragicznego zajścia;

13. zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego, mimo że oskarżony wyjaśnił, że wcześniej został zmuszony do przyznania się do winy przez funkcjonariuszy policji, którzy go bili, przy czym te same osoby konwojowały go do Prokuratury i do Sądu (T. O. i R. W. (1)), a zatem nie miał możliwości wcześniejszego zgłoszenia, że został pobity, zaś okoliczność, że śladów pobicia nie widać na nagraniach wynika z tego, że oskarżony nie był bity po twarzy (jak twierdził - przyduszano go workiem zakładanym na głowę oraz otrzymywał ciosy z tyłu w kręgosłup z pięści - wyjaśnienia z dnia 9 stycznia 2017 r.), a ponadto - jak wynika z wyjaśnień oskarżonego nie bardzo potrafi on pisać i czytać, zaś sam fakt, że ukończył klas szkoły podstawowej nie może skutecznie powyższego podważyć;

14. stwierdzenie, że to, iż oskarżony nie potrafi czytać i pisać, stanowi nieudolną linię obrony, podczas gdy strona przeciwna nie wykazała przeciwdowodu w zakresie powyższego oraz nie starała się wykazać tezy odmiennej, a co za tym idzie - należy przyjąć, że okoliczność ta nie była sporna, przy czym jak wynika z akt sprawy - oskarżony pod protokołami swoich przesłuchań podpisywał się wyłącznie nazwiskiem, nigdy nie dopisując własnoręcznie formuły „protokół odczytałem/odczytano mi, treść zgodna z moimi wyjaśnieniami”, a ponadto, w toku poprzednio prowadzonego postępowania w sprawie zabójstwa Z. G. (1), kiedy to I. K. (1) był zatrzymany, w tym samym okresie czasu sporządzono trzy oświadczenia kwitujące odbiór rzeczy, przy czym G. S. (k. 1191) i M. O. (k. 1192) sporządzili pisma w całości własnoręcznie, zaś oskarżony wyłącznie podpisał nazwiskiem oświadczenie, które zostało wydrukowane (k. 1193), przy czym doświadczenie życiowe wskazuje, że regułą jest odręczne sporządzanie pokwitowania odbioru rzeczy;

Na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z fotokopii sporządzonych przez obrońcę na etapie postępowania przygotowawczego podpisanych przez G. S., M. O. i I. K. (1) na okoliczność tego, że dwie pierwsze osoby sporządziły je w całości odręcznie, zaś oskarżony podpisał sporządzone na komputerze i wydrukowane oświadczenie.

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelację obrońcy oskarżonego uznać należało za niezasadną.**

Wniesiony środek odwoławczy nie daje podstaw by przyjąć, że Sąd I instancji wydał orzeczenie obarczone błędnymi ustaleniami faktycznymi wynikającymi z obrazu art. 7 k.p.k. Skarżący w głównej mierze skoncentrował się na podnoszeniu okoliczności, które w jego przekonaniu mają zdeprecjonować wyjaśnienia I. K. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym. Należy jednak podkreślić, że przy ocenie wyjaśnień oskarżonego w zakresie nieistotnych zdaniem Sądu odwoławczego nieścisłości trzeba uwzględnić stan nietrzeźwości, który może zaburzać funkcję pamięci, zwłaszcza, iż I. K. (1) zarówno podczas zabójstw, jak i po ich dokonaniu używał alkoholu jako środka uspokajającego.

Z uwagi na to, że w apelacji wypunktowano zarzuty w sposób bardzo szczegółowy Sąd odwoławczy uznał za zasadny podobny sposób narracji.

Ad) 1,2 i 3 apelacji.

W tych punktach autor apelacji zakwestionował ustaloną przez Sąd I instancji godzinę zgonu W. P.. Zauważyć należy, że nie było żadnych świadków zdarzenia. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił przedział czasowy pomiędzy godziną 9.50, a godz.10.30. S. Z. S. odwiedziła W. P. koło godziny 9. Był tam również oskarżony, lecz wyszedł przed opuszczeniem mieszkania przez Z. S.. Następnie pokrzywdzona przyniosła jej pożyczone 50 złotych. Z. S. zaczęła oglądać serial (...), który rozpoczął się o godz. 9.50. W trakcie pierwszej lub drugiej przerwy reklamowej, które miały miejsce o godz. 10,03 i 10.33.W. P. już nie otwierała drzwi, a zatem nie żyła. Przyznać należy rację obrońcy w tym, że wyjaśnienia I. K. (1) nie są zgodne z relacjami Z. S.. Nie odnotował w swej pamięci tego faktu, że W. P. wychodziła ze swego mieszkania, co nie oznacza że świadomie nie mówił prawdy. Pokrzywdzona odbyła krótką wizytę, a oskarżony jak sam podał zajmował się jednocześnie pilnowaniem czy wyszła od pokrzywdzonej sąsiadka i spożywaniem wina. Podał, że ustalając wyjście sąsiadki kierował się prowadzoną przez kobiety rozmową, bo rozmawiały głośno (k. 396).

Tak jak wskazano wcześniej czas zgonu pokrzywdzonej z przyczyn obiektywnych jest orientacyjny i fakt, że utrwalono obraz oskarżonego na monitoringu miejskim o godz. 9.53 nie świadczy o tym, że nie popełnił przestępstwa. Dla obrońcy dowodem niewinności jest nagranie z godziny 11.41, gdzie w jego przekonaniu oskarżony był w tym samym ubraniu, co wcześniej, a w swych wyjaśnieniach stwierdził, że uprał spodnie, bluzkę, buty i się przebrał. Do tak postawionej tezy należy się odnieść w ten sposób, że nagranie z monitoringu jest tak słabej jakości, że trudno zidentyfikować odzież. Poza tym oskarżony kiedy się przyznawał, nie był pytany w co był ubrany podczas zabójstwa. Możliwe, że posiadał odzież do użytku domowego i na wyjścia, ale jest to wyłącznie domniemanie. Z kolei prowadzenie rozmowy telefonicznej przez minutę o godz.10.14 wskazuje na to, że I. K. (1) był w M.. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że nie ma znaczenia to, czy rozmowa została przeprowadzona przed czy po zabójstwie.

(Ad 4) apelacji.

Zasadnie obrońca wskazał, że na lewej ścianie mieszkania pokrzywdzonej ujawniono krew T. A. (1). Przesłuchany w charakterze świadka zaprzeczył, aby kiedykolwiek był w mieszkaniu W. P.. Nie było to prawdą, bo Z. S. zeznała, że od pokrzywdzonej, którą uważała za przyjaciółkę dowiedziała się, iż T. A. (1) przychodził do niej, żeby podgrzać jedzenie,

a teraz do niej przychodzi w tym samym celu. Nie są znane powody, dla których świadek skłamał, niemniej jednak brak jest dowodów na jego sprawstwo. Po pierwsze nie jest znana metoda określania czasu pozostawienia śladów biologicznych. Po drugie zabezpieczono jego kurtkę z zaschniętą substancją koloru brunatnego (k.86), która okazała się materiałem genetycznym T. A. (1) (k.256). Zabezpieczono także w dniu 13 maja 2015r wymaz z dłoni świadka, materiał genetyczny także pochodził od niego. Gdyby był sprawcą zabójstwa to przy takiej ilości krwi pokrzywdzonej z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością naniósłby ją na swoją odzież. Nie polega na prawdzie twierdzenie obrońcy, że nie podawał co robił w czasie zdarzenia – T. A. zeznał, że był na pogrzebie i przez dwa dni ze znanym tylko z imienia znajomym pił alkohol w postaci wódki w dużych ilościach.

(Ad 5) apelacji.

W tym zarzucie obrońca przedstawił własny pogląd na temat braku motywu.

Oskarżony co prawda pracował, ale osiągał przeciętne dochody (ok. 3600 zł miesięcznie) i jak słusznie podniósł sąd meriti miał na utrzymaniu rodzinę oraz znaczną część dochodów przeznaczal na alkohol. Wiara obrońcy w to, że przez weekend nie można wydać 900 złotych jest nieprofesjonalna. Na wyjazd do adwokata, do P. I. K. (1) nie potrzebował 650 złotych, ale kwota jaką pozyskał na skutek przestępstwa była dziełem przypadku.

(Ad 6) apelacji.

Przeciwnie niż obrońca, Sąd odwoławczy uważa, że zabezpieczony w mieszkaniu oskarżonego tłuczek do mięsa jest istotnym dowodem w sprawie, pomimo iż nie ujawniono śladów krwi. Gdyby nie wyjaśnienia oskarżonego prawdopodobnie nie zostałyby odnaleziony. Doświadczenie życiowe przemawia za tym, że miejsce przechowywania takiego przedmiotu było nietypowe. Tłuczek ewidentnie został ukryty w ściereczce za obudową kabiny prysznicowej. Gdyby wyjaśnienia I. K. złożone w toku rozprawy polegały na prawdzie, że tłuczek znalazł i służył mu do naprawy ogrodzenia, to nie ukrywałby go w łazience. Właściwie to w każdym wyjaśnieniach oskarżony podawał, że umył tłuczek wodą z płynem, tylko podczas wizji lokalnej zawahał się. Umycie było przyczyną tego, że na tłuczku nie odnaleziono śladów krwi. Pytania zadawane podczas wizji nie były sugerującymi tylko doprecyzującymi, bowiem śledczym były już znane jego wcześniejsze wyjaśnienia.

Odnośnie braku śladów linii papilarnych na miejscu zdarzenia stwierdzić należy, że nie zawsze jest to równoznaczne z tym, że sprawca nie miał kontaktu z danym przedmiotem, lecz, że ślady zostały zatarte przypadkowo lub celowo. W każdym z wcześniejszych przypadków obrońca mnożył wątpliwości co do wiarygodności oskarżonego, a tym razem przeciwnie uznał go za wiarygodnego w części w jakiej nie wskazywał, że miał rękawiczki. Co się tyczy zbyt licznych zdaniem obrońcy śladów krwi pokrzywdzonej, zwłaszcza w pokoju, zauważyć należy, że było to małe mieszkanie (pokój z kuchnią i łazienką). Pokrzywdzona bardzo krwawiła, a z dokumentacji fotograficznej wynika, że ciało pokrzywdzonej było usytuowane w przedpokoju, a częściowo w pokoju.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że wyjaśnienia I. K. poparte zostały dowodami o charakterze materialnym. Przede wszystkim był to tłuczek oraz klucze od mieszkania pokrzywdzonej wrzucone do studzienki ściekowej, miejsca które wskazał oskarżony. Eksperyment procesowy z wkładką zamka przebiegł pomyślnie. Pokrzywdzona nie wpuściłaby nieznajomej osoby. Jak wynika z zeznań jej syna zawsze pytała się kto puka zanim otworzyła drzwi. Stąd przedstawiona na rozprawie wersja zbiegającej po schodach i słyszanej przez oskarżonego osoby jest nieprawdopodobna i słusznie uznana przez Sąd I instancji za niewiarygodną. Poza tym należy mieć na uwadze fakt, że I. K. w żaden logiczny sposób nie potrafił uzasadnić powodu dla którego zamknął mieszkanie W. P., zabrał klucze, a następnie wyrzucił je do studzienki ściekowej. Obciążającym go dowodem jest również czapka z jego DNA zabezpieczona na miejscu zdarzenia. Sama w sobie nie musiałaby pełnić takiej roli, ale w powiązaniu z pozostałymi dowodami – tak.

***Na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja dotycząca zabójstwa Z. G. (1).***

W tym przypadku obrońca użył takiej samej strategii jak poprzednio tj. zakwestionowania wyjaśnień I. K. (1) ze śledztwa.

Ad 8a i 8e apelacji.

Kanał rany na plecach pokrzywdzonego miał długość 5 cm, natomiast śrubokręt ok. 12 cm. Wprawdzie oskarżony podał, że wbił go cały, ale pamiętać należy, że miał on kształt litery T, więc musiał go jakoś uchwycić, co skróciło jego powierzchnię tnącą. Według obrońcy wyjaśnienia oskarżonego budzą wątpliwości z tego powodu, że nie odnaleziono śrubokrętu. Jak podał oskarżony, wyrzucił go do jeziora i odnalezienie niewielkiego przedmiotu po kilku latach jest praktycznie niewykonalne. Oskarżony wskazał jezioro, do którego wrzucił śrubokręt, ale oczekiwanie obrońcy, że gdyby wskazał dokładne miejsce to na pewno by go odnaleziono jest płonne. Woda w jeziorze, choć nie płynie tak jak w rzece, ale nie jest „stojąca”.

Ad 8b i 8c apelacji.

Autor apelacji uważa, że różnicy pomiędzy ilością uderzeń cegłą podaną przez oskarżonego (3), a co najmniej 9 wskazanych przez biegłą nie można usprawiedliwić „subiektywnymi odczuciami”. Podobnie jak ilości ran kłutych.

Zdaniem Sądu odwoławczego jest to polemika z argumentacją Sądu I instancji. Sytuacja miała charakter dynamiczny i trudno zakładać, że oskarżony liczył uderzenia cegłą i śrubokrętem. W protokole z wizji lokalnej odwołał się w tym zakresie do niepamięci spowodowanej spożyciem alkoholem.

Ad 8d i 8f 11 apelacji.

Obrońca wyprowadził brak wiarygodności oskarżonego na podstawie tego, że nie ujawniono cegły oraz bańki służącej do przetransportowania benzyny. Kiedy się zapozna z dokumentacją fotograficzną to widać, że na miejscu ujawnienia zwłok leżało wiele cegieł, bo budynek składał się z jednej ściany i piwnicy. Pomieszczenie to nosiło ślady działania ognia. Bańka miała być plastikowa i zapewne uległa spaleni. Właściwie to obrońca nie wskazał jak można by odnaleźć jakieś ślady po paliwie, skoro jest to materiał łatwopalny. Kabina Ż. pokrzywdzonego również doszczętnie spłonęła co uwiarygadnia wersję oskarżonego o tym, że oblał ją benzyną i nawrzucał gałęzi. Jeżeli były tam rękawiczki oskarżonego i butelka to one też spłonęły. Nie wiadomo czy rękawiczka, o której mowa w apelacji obrońcy, a znaleziona w ruinach przy ul. (...) w M. miała jakiś związek ze zdarzeniem, podobnie jak znicz (pkt 11 apelacji). Nie wiadomo nawet od kiedy ten znicz tam pozostawał, a więc całkowicie dowolne jest twierdzenie obrońcy, że zostawiła go osoba, która wiedziała, że w ruinach znajdują się zwłoki.

Ad 8g apelacji.

Istotnie w jednych wyjaśnieniach I. K. (1) podał, że po zabójstwie Z. G. (1) do domu wrócił rowerem, a podczas wizji lokalnej, że pieszo, ale zaraz sprostował w tym samym protokole, że jednak wrócił rowerem. Opisał wygląd tego roweru. Zdaniem Sądu II instancji to zdarzenie zapewne pomylił z tym dniem kiedy pieszo przyszedł z pracy, żeby podpalić piwnicę ze zwłokami i samochód.

Ad 8h apelacji.

Kwestię alibi oskarżonego w dniu 20 listopada 2009r. Sąd Okręgowy omówił na str. 12 uzasadnienia. Szczegółowo przeanalizował zeznania przywołanego w apelacji G. D., który ostatecznie przyznał, że I. K. (1) ten dzień odpracowywał 27 listopada 2009r. Do takiego wniosku świadek doszedł po przejrzeniu nagrań z monitoringu. Poza tym zeznania te pozostają w zgodności z zeznaniami R. W. (2), o których w apelacji nie wspomniano.

W związku z powyższym niezasadnie skarżący uważa, że oskarżony nie mógł popełnić tego czynu.

Ad 9 apelacji.



Niezasadny jest zarzut obrazy art. 171 § 1 i 4k.p.k. Już wcześniej były znane wyjaśnienia oskarżonego i zadawanie pytań przez prowadzących wizję jedynie sprzyjało przypomnieniu faktów.

Ad 10 apelacji.

W przedmiotowym punkcie obrońca sugeruje, że protokół z dnia 20 maja 2015r. nie oddaje prawdziwej sekwencji zdarzeń, co ma potwierdzać wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przed Sądem Okręgowym, że został zmuszony do ich złożenia. Wniosek ten jednak nie jest oparty na prawdziwych przesłankach. Z protokołu z k. 326 wynika, że na wniosek prokuratora zarządzono przerwę w posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania w celu wykonania dodatkowych czynności z udziałem podejrzanego. W związku z tym niezasadnie obrońca uważa, że doszło do nieprawidłowości, a wręcz sfałszowania protokołów w zakresie godzin przesłuchania oskarżonego tego samego dnia.

Ad 12 apelacji.

Można zgodzić się z obrońcą, że o zaginięciu Z. G. (1) wiedziało szereg osób, bowiem rodzina poszukiwała go za pośrednictwem ogłoszeń.

Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że to oskarżony jako ostatni miał kontakt telefoniczny z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony był widziany w skupie złomu przed południem około godz. 11.00 przez S. M.. Otrzymał zapłatę w kwocie około 300 złotych, czyli taką jaką podawał oskarżony. Z. G. (1) miał przyjechać ponownie do skupu złomu po południu, ale już nie przyjechał. Logiczne jest, że to telefon od oskarżonego wywołał pokrzywdzonego w mało uczęszczane miejsce pod pozorem znalezienia złomu. Zdaniem biegłej A. D. śrubokręt i cegła mogły służyć do spowodowania obrażeń ciała. Oskarżony gdyby nie był sprawcą nie wiedziałby jakie przedmioty zostały użyte. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony w sposób spójny opisywał początek zdarzenia, przebieg zdarzenia i zacierania śladów.

Ad 13 i 14 apelacji.

W toku rozprawy sądowej oskarżony zmienił wyjaśnienia twierdząc, że został pobity przez policjantów T. O. i R. W. (1).

Co prawda obaj policjanci uczestniczyli w szeregu czynności z udziałem I. K., jednak brak jest podstaw by podejrzewać ich o pobicie oskarżonego, nawet jeśli miałyby ono polegać na biciu po zasłoniętych częściach ciała i zakładaniu worka na głowę. Oskarżony ani nie miał śladów obrażeń, ani nikomu się nie skarżył, że je ma, choćby służbie więziennej. Obrońca pomija, że w protokołach z przesłuchań oskarżony podkreślał ciężar jaki odczuwał w związku z popełnionymi czynami. Cenna przy tym jest uwaga sądu I instancji, że w 2010 r. I. K. został zatrzymany do sprawy zabójstwa Z. G. i miał zostać również dotkliwie pobity, a jednak się nie przyznał. Oskarżony brał udział w wizjach lokalnych, był uprzedzony o prawie odmowy składania wyjaśnień, czuł się dosyć swobodnie. Nawet jeżeli po 6 latach nauki niezbyt biegle pisał i czytał, to nie twierdził, że protokoły zostały sporządzone bez jego udziału, tylko że został zmuszony do złożenia wyjaśnień tej treści.

Nietrafna jest zatem konstatacja skarżącego, że poziom edukacji I. K. miał jakikolwiek wpływ na treść jego wyjaśnień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalając stan faktyczny Sąd I instancji przeprowadził postępowanie wnikliwie, na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Materiał dowodowy ocenił w sposób prawidłowy, nie popełniając błędów natury logicznej, czy faktycznej. Kary jednostkowe, jak i karę łączną uznać należy za surowe, a jednocześnie będące sprawiedliwą odpłatą za czyny godzące w najwyższe dobro jakim jest życie człowieka, a w tym przypadku dwojga. Sąd Okręgowy dostrzegł jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego, lecz nie mógł pominąć faktu, że I. K. działał z premedytacją, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pod wpływem alkoholu.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą eliminacyjną, lecz w przypadku oskarżonego jedyną słuszną, adekwatną do winy, biorąc pod uwagę rozmiar negatywnych następstw jego czynów.

Kwotę wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 4 ust. 3, § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.).

O Kosztach postępowania na podst. art. 624 §1 k.p.k.

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.***